

**Odpowiedzi na pytania zadane
podczas Wielkiej Debaty Spalarniowej
organizowanej przez Stowarzyszenie Niezależni.BB**

Tomasz Wawak
radny, Stowarzyszenie Niezależni.BB

Jest Pan panelistą w debacie spalarniowej. Czy był w spalarni?

Nie uczestniczyłem w organizowanej przez władze miasta wizycie w spalarni w Białymstoku. Na kompleksową wiedzę o systemie gospodarki odpadami składają się m.in.: informacje dotyczące technologii, lokalnych potrzeb i uwarunkowań w gminie i regionie, prawodawstwa krajowego i unijnego, rozwiązań zagranicznych. Trzeba zapoznać się też z dokumentacją na ten temat, a bardzo pomocne są dyskusje z ekspertami. Jako członek rady interesariuszy ds. spalarni oraz radny zainteresowany tematem, od 3 lat zajmuję się kwestią budowy ITPO w B-B. Analizowałem dokumentację stworzoną przez ZGO, publikacje branżowe na ten temat, osobiście i pisemnie dyskutowałem z ekspertami, a także osobiście zapraszałem kilku z nich na dwie debaty i posiedzenie rady interesariuszy. Wizyta w spalarni jest z pewnością ciekawym doświadczeniem, ale nie zgadzam się z sugestią, że samo uczestniczenie w wyjeździe organizowanym przez władze miasta do jednej ze spalarni, gwarantuje, że wizytujący nabędą wystarczającą wiedzę na temat systemu gospodarki odpadami. Żadna wizytacja nie zastąpi kilkuletniej i żmudnej pracy nad tym zagadnieniem.

Czy w przypadku doprecyzowania kwestii formalno-ekonomicznych budowy spalarni stowarzyszenie może zmienić zdanie?

Te kwestie zostały już doprecyzowane i nie zgadzamy się z ich kształtem. Znamy przepustowość spalarni i jej koszty. Projektowana spalarnia jest naszym zdaniem za duża i za droga.

Jaki jest plan 'B' przy braku budowy?

Jedną z alternatyw jest sporządzenie projektu mniejszej spalarni dla miasta Bielska-Białej i ewentualnie powiatu bielskiego, a nie dla całej Aglomeracji Beskidzkiej (w sumie 4 powiaty). Przykłady z Włoch, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Danii, Norwegii, Szwecji, Hiszpanii pokazują, że ekonomicznie uzasadnione jest budowanie małych spalarni (np. Rawenna 50 000 Mg/r., Livorno 42 000 Mg/r., Newport – Isle of Wight 30 000 Mg/r., Stoke 25 000 Mg/r.). Przepustowość spalarni w Bielsku-Białej pomyślana na 100 000 Mg/r. jest zbyt duża wobec potrzeb naszego miasta. Ponadto, priorytetem jest zwiększenie poziomu segregacji, poziomu recyklingu (do 2035 r. wg unijnych wymogów musi to być 65%), większa częstotliwość odbioru odpadów „bio” i rozwiązanie problemu uciążliwości odorowej na wysypisku w Lipniku, szeroka edukacja w zakresie gospodarki odpadami. Podając przykłady

ładnych budynków spalarni z Wiednia czy Kopenhagi, zapomina się, że są one tylko elementami większych systemów, których głównym celem jest zwiększenie poziomu odzysku surowców, a spalanie jest jedynie jednym ze sposobów utylizacji odpadów.

Ile kosztuje spalarnia na wszystkie śmieci z BB? (Tadeusz Chudy)

Miasto złożyło wniosek o dofinansowanie na kwotę 440 mln zł na spalarnię dla Aglomeracji Beskidzkiej. Zanim nastąpi budowa, koszt będzie jeszcze większy na skutek inflacji. Koszt spalarni dla samego Bielska-Białej byłby o wiele niższy, jednak władze miasta i ZGO nie rozważały takiego scenariusza, nie podając też kosztów mniejszej inwestycji.

Jeśli spalarnia powstanie, jak będzie wyglądać serwisowanie instalacji w przyszłości, np. filtry lub inne elementy potrzebne do funkcjonowania? Czy będzie niezależny organ, który będzie to monitorował?

To pytania do inwestora i wykonawcy. W zakresie monitoringu jakości powietrza i bezpieczeństwa środowiskowego organami właściwymi są Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Wojewoda Śląski, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

Co z emisjami z wysypisk? Czy są? Jakie?

Zarówno składowanie jak i spalanie odpadów są procesami w trakcie których zachodzi emisja gazów. Rodzaje emisji zależą od składowanych/spalanych substancji chemicznych. Przy składowaniu odpadów wydziela się m.in. metan, związki siarki i dwutlenek węgla. Przy spalaniu są to m.in.: związki siarki, pyły, dwutlenek węgla. Dlatego tak ważne jest dążenie do ograniczenia ilości zarówno składowanych jak i spalanych odpadów. Oczywiście nie jest to możliwe w stopniu całkowitym. Trzeba mieć jednak na uwadze, że spalanie odpadów od 2028 r. będzie obarczone opłatami emisyjnymi (unijny system handlu ETS), a technologie wychwytu dwutlenku węgla są ekstremalnie drogie. Dlatego budowa spalarni wiąże się z ryzykiem mniejszej opłacalności eksploatacji takiej instalacji w perspektywie kolejnych lat. A jest to droga inwestycja, która ma działać kilka dekad.

Co z dotacjami na budowę spalarni?

Spółka ZGO złożyła wniosek na pożyczkę i dotację do NFOŚiGW. Jest to spółka miejska, a więc gwarantem poręczenia jest budżet Miasta czyli pieniądze mieszkańców Bielska-Białej.